

91 lat szkoły przy Elbląskiej



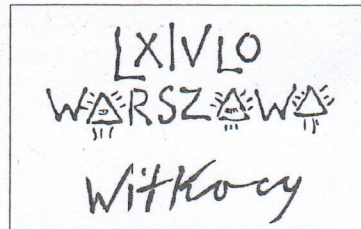
W roku 2019 obchodziliśmy 90. rocznicę oddania mieszkańcom Powązek budynku szkoły przy ulicy Elbląskiej 51. Niedawno w „Życiu WSM” pisaliśmy o tej ulicy, ale na historię tego okazałego gmachu nie starczyło wtedy miejsca. Jak zaczęły się dzieje szkoły, ważnej nie tylko dla mieszkańców Rudawki i Zatrasia?

Na początku XX wieku na terenie miasteczka Powązek dominowała biedna drewniana zabudowa. Po pierwszej wojnie światowej erygowano parafię rzymsko katolicką pod wezwaniem św. Józefa Kuncewicza. Rozpoczęto utwardzanie ulic i doprowadzono linię tramwajową (pętlę Elbląska otwarto w 1930).

Około roku 1925 w ramach programu wprowadzenia nowoczesnych placówek oświatowych w obrębie najbardziej zaniedbanych dzielnic, rozpoczęto budowę szkoły powszechnej przy ulicy Elbląskiej projektu Tadeusza Zielińskiego. Budowano ją w sąsiedztwie cieszącego się złą sławą Czarnego Dworu.

W oddanym do użytku budynku i 26 salach lekcyjnych znalazły miejsce szkoły powszechne nr 73 i 159. Działały w nim kluby sportowe „Strzelec” i „Orkan”, a także organizacje kulturalne. Starsza młodzież próbowała swych sił w wojskowym klubie „Zadziory”. W roku 1937 na placu przed szkołą zaśpiewał nawet słynny Jan Kiepura. Kilka miesięcy po otwarciu szkoły w budynku udostępniono małym mieszkańcom Powązek miejskie przedszkole.

Widoczny z daleka, nowoczesny gmach mocno kontrastował z sąsiadującą biedną zabudową. Z racji podmokłych terenów na terenie miasteczka panowała duża zachorowalność na malarię i gruźlicę. Tu szkoła znalazła miejsce do popisu, organizując wspólne działania z Ligą Szkolną.



Organizowano przeciwgruźlicze półkolonie letnie dla biednych dzieci. Zorganizowano marsz zdrowia szeroko opisany w Gazecie Warszawskiej. W pochodzie maszerowały odświętnie i kolorowo ubrane dzieci na oczach okolicznych mieszkańców, którzy tłumnie wylegli przed domy. Pochód kończył się przy kościele tu-tejszej parafii, gdzie posługiwał powszechnie szanowany ksiądz Mieczysław Krygier. Szkołą kierował dyrektor Aleksander Śmiechórski, społecznik zaangażowany w akcje dobroczynne.

Po kapitulacji stolicy w szkole prowadzone były tajne komplety z języka polskiego i historii. Korpus Bezpieczeństwa prowadził podchorążówkę, powstała także drużyna Szarych Sze-regów, a wszystko to działało obok stacjonującej w budynku niemieckiej jednostki saperów. Werbunek prowadziły tu także organizacje podziemne.

W czasie wojny zniknęła prawie cała drewniana zabudowa miasteczka. Ocalało kilka kamieniczek i prawie nienaruszony budynek szkoły. Szkoła Podstawowa nr 159 wznowiła działalność już we wrześniu roku 1945. Natomiast szkoła nr 73, z powodu braku uczniów, przeniosła się na Pragę.

Patronem szkoły został działacz PPS Konstancy Jagiełło ps. „Kostek”. Dzisiaj w budynku szkoły mieści się liceum im. St. Witkiewicza, jeszcze do niedawna było tam też gimnazjum im. A. Czartoryskiego. Szkoda że piękny, odnowiony nie tak dawno budynek, świeci pustką z powodu pandemii. Cóż, miejmy nadzieję, że niebawem ulicą Elbląską znowu w kierunku szkoły ruszy gromada dzieci i szkoła odzyska swój blask.

Marta Poniatowska